

ABC
PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC

Masoneria
pod pręgierzem

Znakomity pisarz francuski, p. François Mauriac, członek Akademii Francuskiej, pisze w ostatnim wydaniu Echo de Paris z 4-go b. m., na naczelnym miejscu, w związku ze sprawą nadużyć Stawiskiego, oraz zamordowania sędziego Prince'a:

— Masoneria, powiedział mi niedawno ktoś, kto z ciekawości do niej przyszedł, to demon!... Obok trupa sędziego Prince'a znajduje się nóż, bilet, puszek z pudrem, które świadczą o potwornej pewności siebie morderców. Są pewni bezkarności. A może tylko byli pewni tydzień temu. Aby pozwolić sobie na zbytek pomysłowości wśród potworności, a mieć zimną krew, stwierdzoną w badaniach, jaką okazali w tem morderstwie, musieli czuć za sobą potęgę tajemną i przerażającą zwykłe ludzkie sily...

Głos, oskarżający w tych sprawach masonerię, wraz z jej współpracownikami sądowymi i policyjnymi, stał się we Francji już powszechny.

Bardzo poważny tygodnik Je Suis Partout, kierowany przez historyka p. Gaxotte'a, już tydzień temu, po zająciach i walkach na ulicach Paryża, pisał (nr 476):

— Nie trzeba się dziwić, że wszyscy, kierujący wykonawcy masacji z 6-go lutego r. b., to masoni.

Naprzód odpowiedzialni na długą metę, skompromitowani ze sprawy Stawiskiego, politycy, pośrednicy lub urzędnicy policji: pp. Chautemps, Julien Durand, Dubarry, Renault, Hesse, Guibaud-Ribaud, Thome, Ducloux, Bayard, Henetti, Xavier Guichard, Bonnaure i t. d.

Następnie urzędujący w owej chwili ministrowie: pp. Frot i Jean Herard w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Bernier i jego generałny dyrektor Quenote w Ministerstwie Poczt i Telegrafów, co wyjaśnia rozpowszechnianie fałszywych wiadomości; w otczeniu pp. Daladiera i Boncoura, którzy sami nie należą do łóż, znajduje się podpułkownik Barthé i podsekretarz stanu Martinlaud-Deplat przy pierwszym z nich, a jen. Bourret i p. Louis Doignon przy drugim, nie licząc ministrów pomniejszych, jak pp. Paganon, Lisbonne i Marchandeau; wreszcie, wprawdzie p. Georges Bonnet, minister skarbu ówczesny, sam nie jest masonem, ale jego szef gabinetu, Jerome Lévy, jest nim otwarcie.

Niewykluczone również, w rozmowach po zbrodni zamordowania sędziego Prince'a, myśli, że ta zbrodnia masoniska mogła być wykonana przez funkcjonariuszów policji, gdyż masoneria oddawała ma oddanych sobie ludzi w służbie bezpieczeństwa i w policji.

Po zająciach z 6-go lutego r. b., w siedzibie Wielkiego Wschodu przy ulicy Cadet rozdawano palki, rewolwery i naboje.

Wydaje się, że tym razem... przyszła kreska na Matyska. Obrona masonerii będzie oczywiście uparta. Ale jest to dla niej ciężka przeprawa.

Sensacyjne doniesienie

O powrocie Habsburgów

BUDAPESZT 5.3 (PAT.). Urzędowy „Fuggerlenseg“ przynosi z Wiednia sensacyjną wiadomość, że mimo uspokajających oświadczeń kompetentnych kół politycznych, nastąpią w najbliższym czasie konkretne zarządzenia celem przeprowadzenia powrotu Habsburgów.

Zarządzenia te dzielą się mają na cztery etapy: 1) Unieważnienie ustawy detronizacyjnej, 2) sprowadzenie zwłok cesarza Karola, 3) zezwolenia na pobyt w Austrii b. cesarzowej Zity i arcyksięcia Ottona i 4) próba osadzenia Ottona na tronie.

Celem przeprowadzenia tych planów legitymiści austriaccy nawiązali kontakt z legitymistami węgierskimi, którzy zobowiązali się do spokojnego zachowania się, jakgdyby nie wiedzieli, co ma nastąpić w Austrii. Poważne kół polityczne Austrii śledzą z niepokojem poczynania austriacko - węgierskich legitymistów, pomimo ochłodzenia ich nadei przez ministra Barthou. Łączność między austro-węgierskimi legitymistami a zamkiem w Steenockerzell w Belgii, w którym zamieszkuje arcyksiążka Otton, jest regularnie utrzymywana.

Rolnictwo nie będzie miało korzyści
z zawarcia umowy gospodarczej polsko-niemieckiej

Dziś o godzinie 1-szej odbyła się w Min. Spraw. Zagr. konferencja poświęcona w sprawie umów gospodarczych z Niemcami. Konferencję zajął p. Przesmycki oddając głos naczelnikowi Romanowi, który prowadził pertraktacje.

Umowa z Niemcami, która podpisana zostanie we środę 7 b. m.: kładzie kres wojnie celnej, która trwała od roku 1925. Najistotniejsze punkty umowy, to zniesienie niemieckiej Obertarif i zawieszenie niektórych naszych cel bojowych oraz listy antyniemiec. za kazów przywozu. Cła maksymalne nasze nie zostają zniesione, ale ich stosowanie zostaje zawieszane w stosunku do szeregu towarów.

Ponieważ w wojnie celnej stosowano także inne środki poza podwyżkami cel i zakazami przywozu, konieczne było wprowadzenie do umów szeregu innych przepisów. Tak np. zniesiono zakaz przywozu naszych produktów hodowlanych przez Niemcy i przez Kanał Kiloński. Niemcy uzyskały ulgi jeżeli chodzi o tranzyt towarów, przywożonych do nas przez niemieckie porty.

Jednakże wobec istnienia cel preferencyjnych morskich, zdaniem p. Romana nie grozi żadne niebezpieczeństwo naszym portom. Wchodzący jedynie w rachubę możliwość przejęcia przewozu morskiego naszych towarów przez flotę niemiecką, czemu ma zapobiegać umowa lii żegluga-rycznej, przewidująca, że w razie wzrostu przewozów przez porty niemieckie, polska flota będzie w tych przewozach uczestniczyć.

Układ hutnictwa polskiego i niemieckiego przewiduje możliwość eksportu do Niemiec 42.000 ton żelaza rocznie. Natomiast nie uzyskamy kontyngentu przywozu węgla, gdyż za to trzeba było dać Niemcom zbyt wielkie kompensaty.

Co się tyczy przewozu bawelnego, to niema niebezpieczeństwa, by ograniczono przywóz jej przez Gdynię na rzecz Bremy, gdyż nasza taryfa celna przewiduje stopniowy wzrost stawek celnych od bawelnego przychodzącej drogą lądową.

Rolnictwo nie uzyska korzyści, a to spowoduje istnienie w Niemczech kontyngentów przywozowych. Natomiast wzrosnąć może eksport drzewa i nafty oraz produktów naftowych z Polski do Niemiec.

W ogólności obrotu nasze z Niemcami wskutek zawarcia umowy wzrosną o 25 do 30 procent — nie będzie to zatem skok gwałtowny, któryby radykalnie zmieniał kształtowanie się naszych stosunków handlowych z Niemcami.

Skutki umów gospodarczych w tej chwili nie dadzą się jeszcze dokładnie przewidzieć.

Dollfuss zapowiedział
Nową konstytucję w Austrii
Potępienie „radykalnych klik marksistowskich“

WIEDEN, 5.3. (PAT.). — Na zgromadzeniu frontu patrijotycznego w Villach (Karyntja) kanclerz Dollfuss, owacyjnie witany przez licznie zebrane tłumy, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym, po stwierdzeniu głębokiej duchowej przemiany, jaka dokonała się w narodzie austriackim w ciągu roku ubiegłego, przeszedł do omówienia wydarzeń z ostatnich paru tygodni i zaznaczył, że nie będąc brutalnym, potrafi być bezwzględny i twardym, o ile chodzi o zapewnienie narodowi spokoju i porządku.

Od lat — mówił kanclerz — radykalne klik przywódców par-

tji socjalistycznej przygotowywały wystąpienia, które wcześniej lub później musiałyby doprowadzić do wojny domowej. Większość mas robotniczych nie chciała jednak mieć z tem nic wspólnego.

Nasza walka obronna — zaznaczył dalej kanclerz — nie zwracała się nigdy i nigdy się nie zwróci przeciwko robotnikom. Skierowana była zawsze tylko przeciwko klikom przywódców marksistowskich i przeciwko fałszywym doktrynom, które karmiły masy robotnicze złudnemi nadziejami.

Witając imieniem rządu i mas chłopskich dzielne rzesze robotnicze, jako nieodzowny składnik społeczeństwa, kanclerz zapowiedział wydanie w najbliższym czasie rozporządzenia, na którego mocy utworzone będzie zjednoczenie zawodowe austriackich robotników i pracowników, będące jednym przedstawicielstwem interesów tych rzesz. Kanclerz zaznaczył dalej, że dąży do utrzymania gospodarczych organizacji politycznych, a zwłaszcza spółdzielni, wszędzie jednak ustąpić będzie musiała polityka partyjna.

Kanclerz zapowiedział następnie, że Austria w przyszłym tygodniu otrzyma nową konstytucję. Nie zostanie ona odrzuca w całości wprowadzona w życie, gdyż niezbędna jest pewna zwłoka czasu na rzeczywiste organizację rozbudowę ustroju państwa-zawodowego. Niezbędna więc będzie również konstytucja przejściowa.

Mamy nadzieję — oświadczył kanclerz — w utworzenia w naszym kraju form, które, jak wierzymy, mogłyby stanowić przykład również dla innych większych terytoriów. Dlatego też mamy niezłomną wolę utrzymania wolności i niezależności Austrii.

Rozprawa przeciw dr. Stefanowskiemu
Atak epileptyczny na sali sądowej
Sprawę Hammera wyłączono

Dzisiaj rozpoczęła się rozprawa w Sądzie Okręgowym przeciwko dr. Tadeuszowi Stefanowskiemu i Herszowi vel Henrykowi Hammerowi, oskarżonym o dokonywanie niezwykle sprytnych oszustw i afer.

Dr. Stefanowski znany był jako rentgenolog w stolicy i cieszył się dużym powodzeniem jako lekarz. Poza praktyką prywatną, przynoszącą mu znaczne dochody, pracował w Kasie Chorych, Stefanowski zgłaszał się do różnych firm warszawskich, nabywając rozmaite przedmioty na znaczne sumy, rzekomo dla Kas Chorych, płacąc weksłami i pieczątką Kasy Chorych, z własnym podpisem. Oprócz weksli wystawiał on rozmaite czek, które były bądź fałszowane, bądź bez pokrycia. Uzyskane w ten sposób przedmioty sprzedawał paserom, m. in. osławienemu Kiwie Tenenbaumowi.

Pozatem Stefanowski zamieszany był w oszustwa, związane z przyjmowaniem słuchaczy na wydział Medyczny U. W. i pobierał od kandydatów znaczne kwoty za rzekomą interwencję i użycie swoich potężnych wpływów. Ponadto ponosił wiele osób ubiegających się o posady w Kasie Chorych, obiecując im wystąpienie na zajęcie, przy czym brał za to znaczne kwoty pieniędzy.

We wszystkich tych manipulacjach pomocny mu był Hersz Hammer, który przy Stefanowskim odegrał rolę podlegacza i złego ducha, namawiając go do wszystkich machinacji.

Po przeprowadzonym badaniu, kiedy się rozpoczęła rozprawa sądowa i oskarżeni składali swe zeznania w odniesieniu do personalijów, Hammer niespodziewanie uległ gwałtownemu atakowi epileptycznemu i nieprzytomny wyniesiony został z sali przez dwóch posterunkowych.

W związku z tym niespodziewanym wypadkiem powstała kwestia wyłączenia sprawy Hammera z roz-

prawy, który stwierdził, iż Hammer znajduje się istotnie w stanie rozstroju psychicznego i dalsze przeciaganie rozprawy jest niepożądane dla jego zdrowia, gdyż pogarsza tylko stan, w którym się znajduje, sąd postanowił sprawę Hammera wyłączyć i rozpocząć jedynie sprawę Stefanowskiego.

W tym sensie zgłosił wniosek obrońca apl. adv. Kahl, prosząc sąd o wyłączenie sprawy Hammera, gdyż nie może on brać udziału w rozprawie i skutecznie się bronić.

Po wysłuchaniu opinii biegłych lekarzy, którzy stwierdzili, iż Hammer znajduje się istotnie w stanie rozstroju psychicznego i dalsze przeciaganie rozprawy jest niepożądane dla jego zdrowia, gdyż pogarsza tylko stan, w którym się znajduje, sąd postanowił sprawę Hammera wyłączyć i rozpocząć jedynie sprawę Stefanowskiego.

Po przeprowadzonym badaniu, kiedy się rozpoczęła rozprawa sądowa i oskarżeni składali swe zeznania w odniesieniu do personalijów, Hammer niespodziewanie uległ gwałtownemu atakowi epileptycznemu i nieprzytomny wyniesiony został z sali przez dwóch posterunkowych.

W związku z tym niespodziewanym wypadkiem powstała kwestia wyłączenia sprawy Hammera z roz-

prawy, który stwierdził, iż Hammer znajduje się istotnie w stanie rozstroju psychicznego i dalsze przeciaganie rozprawy jest niepożądane dla jego zdrowia, gdyż pogarsza tylko stan, w którym się znajduje, sąd postanowił sprawę Hammera wyłączyć i rozpocząć jedynie sprawę Stefanowskiego.

W wyniku wyborów zostali wybrani na delegatów: Antoni Szeperlich, Marjan Reutt, Władysław Hackiewicz i Władysław Pęczkowski. Tłumaczyć to należy tem, że kandydaci Komitetu uzdrowienia wystawili osobistości niezbyt popularne, jak np.: Niewęglowski i Jaremi, tancerz

Manifestacje studenckie
Kolportaż ulotek politycznych

Dziś na Uniwersytecie odbyły się demonstracje przeciwko skasowaniu przez Senat paragrafu zakazującego wstępu do Bratniej Pomocy żydom i komunistom. Manifestacje takie, polegające na przemówieniach i okrzykach po audytorjach przed wykładami odbyły się na paru kursach. Między

Wybory wśród pracowników miejskich
Przyniosły klęskę sanacji

W sobotę wieczorem na terenie kół Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych m. St. Warszawy, Wydziału Ewidencji Ludności, odbyły się wybory delegatów. Kandydaci Komitetu zjednoczenia i uzdrowienia ruchu zawodowego pracowników miejskich (sanacja) ponieśli smrotną klęskę, otrzymując po 3, 4, 5 głosów.

W wyniku wyborów zostali wybrani na delegatów: Antoni Szeperlich, Marjan Reutt, Władysław Hackiewicz i Władysław Pęczkowski. Tłumaczyć to należy tem, że kandydaci Komitetu uzdrowienia wystawili osobistości niezbyt popularne, jak np.: Niewęglowski i Jaremi, tancerz

Oskarżenia o zabójstwo
Uniewinnieni przez sąd

Dzisiaj dokończona została w Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko Kopyśiewiczowi i Jakubowskiemu, oskarżonym o zabójstwo bogatego właściciela i reemigranta z Ameryki, Kazanowskiego. Zbrodnia popełniona była przed 15 laty i wyszła na jaw dzięki zbiegłowi okoliczności, gdy jeden z rzekomych sprawców napadu, Kopyśiewicz, powrócił z Francji do Polski i poznany został przez żonę Kazanow-

skiego.

W czasie przewodu sądowego, Kopyśiewicz zaprzeczał swego udziału w zbrodni, pomimo iż w śledztwie zeznał, że do zbrodni namówił go niejaki Oprządek, obecny mąż Kazanowskiej, który chciał w ten sposób zagarnąć majątek.

Sąd Okręgowy, nie mając dostatecznych podstaw, uniewinnił obu oskarżonych.

W czasie przewodu sądowego, Kopyśiewicz zaprzeczał swego udziału w zbrodni, pomimo iż w śledztwie zeznał, że do zbrodni namówił go niejaki Oprządek, obecny mąż Kazanowskiej, który chciał w ten sposób zagarnąć majątek.

Sąd Okręgowy, nie mając dostatecznych podstaw, uniewinnił obu oskarżonych.

W czasie przewodu sądowego, Kopyśiewicz zaprzeczał swego udziału w zbrodni, pomimo iż w śledztwie zeznał, że do zbrodni namówił go niejaki Oprządek, obecny mąż Kazanowskiej, który chciał w ten sposób zagarnąć majątek.

Sąd Okręgowy, nie mając dostatecznych podstaw, uniewinnił obu oskarżonych.

W czasie przewodu sądowego, Kopyśiewicz zaprzeczał swego udziału w zbrodni, pomimo iż w śledztwie zeznał, że do zbrodni namówił go niejaki Oprządek, obecny mąż Kazanowskiej, który chciał w ten sposób zagarnąć majątek.

Sąd Okręgowy, nie mając dostatecznych podstaw, uniewinnił obu oskarżonych.

W czasie przewodu sądowego, Kopyśiewicz zaprzeczał swego udziału w zbrodni, pomimo iż w śledztwie zeznał, że do zbrodni namówił go niejaki Oprządek, obecny mąż Kazanowskiej, który chciał w ten sposób zagarnąć majątek.

Sąd Okręgowy, nie mając dostatecznych podstaw, uniewinnił obu oskarżonych.

W czasie przewodu sądowego, Kopyśiewicz zaprzeczał swego udziału w zbrodni, pomimo iż w śledztwie zeznał, że do zbrodni namówił go niejaki Oprządek, obecny mąż Kazanowskiej, który chciał w ten sposób zagarnąć majątek.

Sąd Okręgowy, nie mając dostatecznych podstaw, uniewinnił obu oskarżonych.

W czasie przewodu sądowego, Kopyśiewicz zaprzeczał swego udziału w zbrodni, pomimo iż w śledztwie zeznał, że do zbrodni namówił go niejaki Oprządek, obecny mąż Kazanowskiej, który chciał w ten sposób zagarnąć majątek.

Sąd Okręgowy, nie mając dostatecznych podstaw, uniewinnił obu oskarżonych.

W czasie przewodu sądowego, Kopyśiewicz zaprzeczał swego udziału w zbrodni, pomimo iż w śledztwie zeznał, że do zbrodni namówił go niejaki Oprządek, obecny mąż Kazanowskiej, który chciał w ten sposób zagarnąć majątek.

Sąd Okręgowy, nie mając dostatecznych podstaw, uniewinnił obu oskarżonych.